

Sygn. akt I ACa 1028/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Katarzyna Polańska - Farion

Sędziowie: SA Bogdan Świerczakowski (spr.)

SO (del.) Tomasz Wojciechowski

Protokolant: Karolina Długosz

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. C. i M. C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Prezesowi (...) i Ministrowi (...)

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 marca 2015 r., sygn. akt I C 886/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II (drugim) w części w ten sposób, że:

a) zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...) na rzecz każdego z powodów: B. C. i M. C. odsetki ustawowe od kwoty 60.000 zł (sześćdziesiąt tysięcy złotych) za okres od dnia 15 października 2012 r. do dnia 2 marca 2015 r. oraz od kwoty 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) za okres od dnia 5 listopada 2013 r. do dnia 2 marca 2015r.,

b) zasądza od Skarbu Państwa – Ministra (...) na rzecz B. C. kwotę 30.000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty, zaznaczając, że od 1 stycznia 2016 r. są to odsetki za opóźnienie;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;

4. odstępuje od obciążenia powodów kosztami sądowymi w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Bogdan Świerczakowski SSA Katarzyna Polańska – Farion SO(del.)Tomasz Wojciechowski

Sygn. akt I ACa 1028/15

UZASADNIENIE

W pozwie z 24 lipca 2013 r. B. C. i M. C. wnieśli o zasądzenie:

1) od Skarbu Państwa - Prezesa (...) kwoty po 250.000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 listopada 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną koniecznością ekshumacji ciała bliskiej im osoby księdza profesora R. R. oraz koniecznością oględzin, identyfikacji i udziału w sekcji drugiego ciała zamienionego z ciałem księdza R., powtórnej sekcji sądowo-medycznej, innych badań, powtórnej osobistej identyfikacji i wyniku potwierdzającego pomyłkę w oznakowaniu ciał i trumien, rezultatem czego było wydanie rodzinie do pogrzebu w kwietniu 2010 r. ciała innej osoby,

2) od Skarbu Państwa - Ministra (...) kwoty po 250.000 zł na rzecz każdego z powodów wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią osoby bliskiej księdza profesora R. R. w dniu 10 kwietnia 2010 r., w katastrofie samolotu Prezydenta (...) na lotnisku S., brakiem jednoznacznego określenia przyczyn katastrofy, rozdrapywaniem ran i zakłócaniem przeżywania żałoby poprzez ciągle zasypywanie dokumentami i nowymi niejednokrotnie sprzecznymi informacjami, narażaniem na poniżanie pamięci i dobrego imienia zmarłego przez badanie ciała na obecność alkoholu przy braku badań istotnych dla identyfikacji, a także przez podanie do mediów informacji o zamianie ciał w sposób umożliwiający identyfikację, o kogo chodzi.

W piśmie procesowym z dnia 14 stycznia 2014 r. powodowie zgłosili żądanie ewentualne polegające na tym, że w razie oddalenia powództwa w całości wnieśli o zasądzenie na rzecz powódki B. C. kwoty 544.848 zł wraz z odsetkami, zaś w razie oddalenia powództwa w części w stosunku do powoda M. C. wnieśli o zasądzenie na rzecz powódki kwoty stanowiącej różnicę między sumą 544.848 zł a kwotą zasądzoną na rzecz M. C.. Powodowie wskazali, iż roszczenie ewentualne zostało oparte na art. 21 ust. 1 w zw. z art. 17 ust. 1 Konwencji Montrealskiej, które stanowią że minimalna kwota odszkodowań w razie śmierci pasażera wynosi 113.100 SDR, czyli 544.848 zł. i kwota ta jest należna łącznie dla wszystkich poszkodowanych śmiercią ofiary wypadku. Ponadto powodowie ograniczyli powództwo w zakresie żądanych odsetek od powództwa głównego wnosząc o zasądzenie odsetek ustawowych od żądanych kwot od daty wytoczenia powództwa, a nie jak wskazano w pozwie od daty ekshumacji.

Wyrokiem z dnia 3 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od Skarbu Państwa – Ministra (...) na rzecz B. C. i M. C. kwoty po 70.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 marca 2015r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), zniósł koszty postępowania między stronami (pkt III), nieuiszczoną opłatę od pozwu przejął na rachunek Skarbu Państwa (pkt IV).

Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia jest następująca.

R. R. urodził się (...) w W., zginął 10 kwietnia 2010r. w S.. Był księdzem (...) w godności prałata i profesorem (...) Ksiądz profesor R. R. od 2005r. był rektorem (...) im.(...) w W. i zarazem zaangażowanym w pracę dydaktyczną, cenionym pracownikiem naukowym, uwielbianym przez studentów. W chwili śmierci miał 62 lata. Spadek po R. R., na podstawie testamentu nabyła w całości siostra B. C., która wraz z siostrzeńcem M. C. stanowiła dla R. R. najbliższą rodzinę.

B. C. ma 62 lata, obecnie jest na emeryturze. Sytuacja finansowa jej rodziny jest stabilna. Rodzice powódki nie żyją. Powódka miała jeszcze jednego brata, który zmarł w 1995 roku. Powódka jest mężatką od 40 lat, ma jednego syna M. C. i dwie wnuczki. Zmarły brat, ksiądz R. R., miał mieszkanie służbowe, jednakże zawsze w piątki przyjeżdżał do domu powódki. W domu tym posiadał samodzielne mieszkanie, w którym planował zamieszkać po przejściu na emeryturę. Rodzeństwo zawsze było w bardzo dobrym, częstym kontakcie, mogli zawsze na siebie liczyć. W każdy weekend R. R. uczestniczył w rodzinnym obiedzie przygotowywanym przez powódkę, powódka także przygotowywała wszystkie przyjęcia i poczęstunki, uczestniczyła też jako pani domu w licznych spotkaniach naukowych i towarzyskich organizowanych przez jej brata R. R., wraz z mężem robiła mu zakupy spożywcze i odzieżowe. R. R. razem z rodziną powódki wyjeżdżał na wakacje. Ostatni wspólny wyjazd do Z. odbył się w lutym, następny wyjazd rodzeństwo planowało do Chorwacji.

B. C. o katastrofie samolotu dowiedziała się z telewizji. Wiedziała, że brat pojechał do S. Powódka razem z mężem S. C. pojechała do M., brała udział w czynnościach umożliwiających identyfikację ciała zmarłego brata, jest pewna, że odnalazła ciało swojego brata.

Wkrótce po pogrzebie księdza R. R. w grobie rodzinnym w P., rodzina zmarłego otrzymała informację, że wśród szczątków ofiar katastrofy znaleziono i zidentyfikowano, za pomocą badań DNA, szczątki głowy zmarłego R. R.. Powodowie wydali dyspozycję, aby szczątki te spopielić i pogrzebać wraz ze szczątkami innych osób we wspólnym grobie urnowym przy pomniku ofiar katastrofy na P..

Na skutek przesłania dokumentów z czynności sekcyjnych, które odbyły się w M., (...) Prokuratura(...) w W. powzięła wątpliwość odnośnie prawidłowości identyfikacji ciał zmarłego księdza R. R. i księdza Z. K.. Protokoły z oględzin zwłok wpłynęły do Prokuratury w maju 2012 r., zaś tłumaczenia spływały do lipca 2012 r.

W roku 2012 podczas czytania akt śledztwa dotyczących katastrofy powodowie nabrali uzasadnionych wątpliwości co do tego, czy pochowali ciało bliskiej im osoby.

W dniu 12 listopada 2012 r. (...) Prokuratura (...) w W. przeprowadziła ekshumację zwłok ks. prof. R. R. i ks. Z. K.. W ekshumacji uczestniczyła powódka B. C. wraz z mężem S. C.. Trumna ze zwłokami została przewieziona do K., a następnie we W. została przeprowadzona sekcja zwłok. W czynnościach sekcyjnych uczestniczyła powódka i jej mąż oraz rodzina zmarłego ks. Z. K.. W wyniku badań genetycznych stwierdzono, że ciała zmarłych zostały ze sobą zamienione i pochowane w niewłaściwych grobach.

Pod koniec listopada 2012 roku, po otrzymaniu od Prokuratury zezwolenia na pochowanie zwłok, odbył się drugi pogrzeb ks. prof. R. R.. Okoliczność zamiany ciała ks. prof. R. R., ekshumacji jego zwłok oraz powtórnego pogrzebu została nagłośniona medialnie.

Powódka bardzo silnie przeżyła śmierć brata, cały czas szuka go w jego mieszkaniu. Często chodzi na cmentarz, bezpośrednio po katastrofie bywała tam codziennie. Silne przeżycia wróciły, kiedy okazało się, że istnieje prawdopodobieństwo zamiany ciał i niezbędna będzie ekshumacja. Nie chciała wyrazić zgody na ekshumację, gdyż była pewna identyfikacji ciała zmarłego brata. Była przy ekshumacji, potem w K. i we W. przy wszystkich sekcjach.

Powódka do dziś nie może pogodzić się ze śmiercią ukochanego brata, silnie przeżywa jego stratę, jest rozchwiana emocjonalnie, ma zaburzenia snu, jest drażliwa, płacze, ciągle wraca do wspomnień o tej katastrofie i do późniejszych traumatycznych przeżyć z nią związanych. Korzystała z pomocy lekarza rodzinnego, przyjmuje leki uspokajające.

M. C. ma 41 lat. Jest żonaty, ma dwie córki. Powód zdobył wyższe wykształcenie w 2002 roku, pierwszą pracę podjął jeszcze w trakcie studiów, obecnie pracuje zawodowo. Od 2005 roku choruje na stwardnienie rozsiane. Ksiądz R. R. był bardzo ważną osobą w życiu powoda, był jego ojcem chrzestnym, udzielił chrztu córkom powoda. Powód z wdzięcznością przyjmował zainteresowanie wujka jego stanem zdrowia, mógł także liczyć na pomoc finansową, gdy miał duże wydatki związane z leczeniem. Powód zawsze uczestniczył w spotkaniach rodzinnych z wujkiem, razem wyjeżdżali na wakacje.

O katastrofie lotniczej powód M. C. dowiedział się z telewizji. Wspierali się wtedy z matką, powód nie mógł jednakże uczestniczyć we wszystkich niezbędnych czynnościach ze względu na ryzyko zaostrzenia choroby. Tragiczna śmierć wujka i dalsze wydarzenia były dla powoda ogromnym cierpieniem. Po śmierci wujka nastąpiło u niego zaostrzenie choroby, nie mógł w pełni zajmować się własnymi dziećmi.

Pismem z dnia 1 czerwca 2012 r. powodowie zwrócili się do Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z wnioskiem o zawiązanie Skarbu Państwa reprezentowanego przez Ministra (...) do próby ugodowej. Na rozprawie przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie w dniu 15 października 2012 r. Skarb Państwa nie wyraził zgody na zawarcie ugody.

Oceniając roszczenia Sąd Okręgowy przede wszystkim stwierdził, że zasada odpowiedzialności cywilnej pozwanego Skarbu Państwa – Ministra (...) za skutki katastrofy samolotu (...) pod S. wynikająca z art. 436 § 1 k.c., nie była przez niego kwestionowana.

Roszczenie z art. 446 § 4 k.c. przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Powodowie byli najbliższymi członkami rodziny dla księdza prof. R. R., a więc mogą dochodzić zadośćuczynienia na podstawie tego przepisu.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Z treści powyższego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wycisnąć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy która powinna być zawsze oceniana indywidualnie w każdym przypadku. Zadośćuczynienie pieniężne ma bowiem na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej (tak Gerard Bieniek w Komentarzu do kodeksu cywilnego, Księga trzecia, Zobowiązania, teza 13 i 14 do art. 445, Warszawa 1999).

Odczucie krzywdy jest oczywiście pojęciem subiektywnym i niewymiernym, jednak określając wysokość zadośćuczynienia sąd musi kierować się przesłankami obiektywnymi, W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (wyrok SN z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10) Dlatego sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (wyrok SN z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00). Jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

Więzi łączące powodów B. C. oraz M. C. z R. R. były wyjątkowo silne. Nie tylko bowiem z zeznań samych powodów, ale również z zeznań powołanych świadków wynikało, że relacje powodów z bratem i wujem były relacjami prawdziwie rodzinnymi, stanowiącymi dla otoczenia wzór takich więzi. Krzywda wyrządzona każdemu z powodów spowodowała negatywne i uciążliwe dla nich doznania. Ogrom tragedii spowodował, że przeżyli oni wielką traumę po tym zdarzeniu. Śmierć R. R. spowodowała u nich poczucie bólu, osamotnienia wobec utraty bardzo bliskiej osoby, która pełniła w życiu każdego z powodów doniosłą rolę.

W ocenie Sądu Okręgowego dochodzenie przez każdego z powodów zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią bliskiego członka rodziny w wysokości po 250.000 zł jest roszczeniem zbyt wygórowanym. Zważyć należy, że mimo bliskich więzi łączących rodzeństwo, jak również szczególnej, niemal ojcowskiej więzi łączącej poszkodowanego ze swoim siostrzeńcem, R. R. nie mieszkał z nimi w jednym gospodarstwie domowym. Ksiądz profesor R. R. był zaangażowany w pracę dydaktyczną, naukową i duszpasterską. Swój czas poświęcał także licznym obowiązkom zawodowym. W ocenie Sądu mimo wszystko nie można przyjąć, że były to więzi, jakie łączyłyby rodzica z dzieckiem czy współmałżonków między sobą. R. R., mimo że jego postać zajmowała szczególną pozycję w rodzinach każdego z powodów, nie był jedyną osobą w ich życiu. Zarówno B. C., jak i M. C. posiadają własne rodziny. Śmierć brata powódki i wuja powoda, nie pozbawiła ich oparcia w innych bliskich osobach.

Ponadto jak wskazał biegły P. B., przeżycia związane z katastrofą nie mają obecnie wpływu na codzienne funkcjonowanie powoda M. C. w ważnych obszarach życia tj. osobistym, rodzinnym, zawodowym i społecznym. Powód jest dorosłym mężczyzną, który stworzył prawidłowo funkcjonującą rodzinę, jest aktywny zawodowo, ma własne zainteresowania i skupia się na realizowaniu własnych planów. Biegły dodał ponadto, iż powód wykorzystuje dojrzałe

mechanizmy radzenia sobie w sytuacjach trudnych, zaś rodzina jest dla niego największym wsparciem co stanowi sprawny system ochronny przed przeciążeniem psychicznym.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do doznanej przez każdego z powodów krzywdy są kwoty po 60.000 zł. Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia w takich właśnie kwotach oparł się na kryteriach obiektywnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron. Nie uznał by z jakiegokolwiek względu należało różnicować stopień zadośćuczynienia w oparciu o zażyłość relacji każdego powodów ze zmarłym ks. prof. R. R.. Powodowie zgodnie bowiem wnosili o zasądzenie zadośćuczynienia w jednakowych kwotach.

Kult osoby zmarłej jako kwalifikacja jednego z dóbr osobistych jest od dawna utrwalona w orzecznictwie i piśmiennictwie (por. A.Szpunar, Ochrona prawna, s. 29 i n.; S.Rudnicki, Prawo do grobu. Zagadnienia cywilistyczne, Kraków 1999). Jest to samoistne dobro osób bliskich zmarłego. W wyroku z dnia 31 marca 1980 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że „prawo do pochowania zwłok osoby zmarłej (wraz z prawem do ekshumacji) oraz do pamięci o niej stanowi dobro osobiste, chronione przepisami prawa cywilnego (art. 23 i 24). Prawo to przysługuje osobom najbliższym zmarłego” (wyrok SN z 31 marca 1980 r., sygn. akt II CR 88/80). Prawa wynikające z tego dobra osobistego osoby bliskiej zmarłemu nie obejmują li tylko uprawnienia do pochowania zwłok, ich przeniesienia lub ekshumacji, ale również do wybudowania nagrobka i ustalenia na nim napisu, odwiedzania i pielęgnacji grobu, odbywania ceremonii religijnych poświęconych osobie zmarłej (por. K. Pietrzykowski (red.), Komentarz do art. 23 k.c. [w:] Kodeks cywilny. Komentarz., Tom I, CH BECK 2013). Obowiązkiem pozwanego Skarbu Państwa Ministra (...), jako jedyne dysponenta ciała zmarłego R. R., było wydanie powodom ciała bliskiej im osoby. Zgodnie bowiem z art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (Dz. U. 2011 Nr 118, poz. 687 t.j. z późn. zm.) to właśnie im przysługiwało uprawnienie do pochowania zwłok zmarłego ks. R. R. oraz sprawowania kultu pamięci bliskiej im osoby zmarłej. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że wydanie ciała zmarłego nie tej rodzinie, naruszyło dobro osobiste w postaci kultu pamięci osoby zmarłej.

W ocenie Sądu Okręgowego Skarb Państwa – Minister (...), jest odpowiedzialny za naruszenie dóbr osobistych powodów. Nie może ekskulpować się od tej odpowiedzialności powołując na okoliczność, że to funkcjonariusze innego państwa dokonywali identyfikacji ciał ofiar katastrofy, bowiem ostatecznie to Państwo Polskie wydawało ciała zmarłych w tej katastrofie oraz wyrażało zgodę na ich pochówek. W ocenie Sądu stopień zawinienia pozwanego należy zakwalifikować jako zwykle niedbalstwo. Należy bowiem pamiętać o okolicznościach i rozmiarze katastrofy. Zarówno ciało ks. Z. K., jak i ciało ks. prof. R. R. zostały w sposób prawidłowy rozpoznane. Nie doszło więc w tym przypadku do zaniedbania polegającego na samej błędnej identyfikacji tych ciał. Do zamiany ciał doszło poprzez omyłkowe oznaczenie innymi numerami ciał w protokole okazania przez funkcjonariuszy Komitetu (...), niż te które, były nadane ciałom okazywanym. W ocenie Sądu do takiej pomyłki mogło dojść ze względu na rozmiar katastrofy. Była to więc niezamierzona, prosta w swej formie ludzka pomyłka, która niestety się przydarzyła. Pociągnęła jednak za sobą doniosłe konsekwencje, bardzo przykre dla samych powodów. Należy również zauważyć, że pomyłkę w dokumentacji (...) odnaleźli funkcjonariusze (...)Prokuratury (...)w., podejmując wszelkie możliwe prawem działania zmierzające najpierw do ustalenia prawdziwości powziętych podejrzeń, a następnie - do wydania prawidłowych ciał osobom bliskim dla zmarłych. W ocenie Sądu nie można przypisać odpowiedzialności pozwanemu za nagłośnienie medialne sprawy ekshumacji, a następnie powtórnego pochówku. Ponadto nie jest możliwe w ocenie Sądu ustalenie, kto rzeczywiście poinformował media o tym fakcie. Biorąc pod uwagę te wszystkie okoliczności Sąd przyznał każdemu z powodów, na podstawie art. 448 k.c. zadośćuczynienie w kwotach po 10.000 zł, z ustawowymi odsetkami od 3 marca 2015 r. od dnia zapłaty, zaś dalej idące roszczenia w tym zakresie oddalił jako niezasadne.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie może znaleźć zastosowania Konwencja Montrealska z 1999 roku, która reguluje zasady w sprawie odpowiedzialności z tytułu wypadków w międzynarodowych przewozach lotniczych cywilnych. W odniesieniu do przedmiotowego lotu należy wskazać na międzynarodowy status samolotu, zasady rządzące wykonaniem, kontrolą i zabezpieczeniem lotu i procedury badania okoliczności i przyczyn katastrofy. Kluczowe znaczenie ma status prawny statku powietrznego. Według Konwencji Montrealskiej wyróżnia się statki powietrzne cywilne i państwowe. Konwencja stanowi (art. 3 lit.a), że stosuje się ją wyłącznie do statków powietrznych cywilnych, a nie państwowych, przy czym statki powietrzne używane w służbie wojskowej, celnej i policyjnej uważa

się za państwowe (art. 3 lit. b). Prezydencki samolot (...) o nr bocznym (...), który uległ katastrofie w dniu 10 kwietnia 2010 r., należał do (...) Specjalnego (...). Był to więc obiekt wojskowy a nie cywilny, a więc Konwencja Montrealska nie ma w niniejszej sprawie zastosowania.

Odsetki ustawowe z uwagi na charakter roszczenia i ustalenie rozmiaru krzywdy na datę zamknięcia rozprawy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego (art. 363 § 2 k.c.), zostały zasądzone od daty wydania wyroku. O kosztach między stronami Sąd orzekł przy zastosowaniu art. 100 zd. 1 k.p.c.

Powodowie wnieśli apelację, zaskarżając powyższy wyrok w części: w odniesieniu do punktu I w zakresie, w jakim zasądza ustawowe odsetki od dnia 3 marca 2015 r. oraz w zakresie punktu II i III. Zarzucili:

I. naruszenie prawa materialnego, to jest:

1. art. 446 § 4 k.c. i 448 k.c. w zw. z art. 32 Konstytucji RP – przez błędne zastosowanie kryterium odpowiedniości i w rezultacie zasądzenie zadośćuczynienia rażąco zaniżonego zarówno w odniesieniu do innych zdarzeń znanych orzecznictwu, jak i w porównaniu do innych osób poszkodowanych katastrofą w S.;

2. art. 21 ust. 1 w zw. z art. 17 ust. 1, art. 2 ust. 1 i art. 57 Konwencji z dnia 28 maja 1999 r. o ujednoczeniu niektórych zasad dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego - przez jego niezastosowanie;

3. art. 363 § 2 k.c. - przez jego błędne zastosowanie, to jest zasądzenie odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

II. naruszenie prawa procesowego, to jest:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przez ustalenie, że odbyły się dwa pogrzeby ks. prof. R. R., podczas gdy powodowie uczestniczyli w trzech pogrzebach;

2. art. 233 § 1 k.p.c. - przez niewszechstronną ocenę materiału dowodowego na skutek pominięcia szeregu istotnych okoliczności faktycznych;

3. art. 328 § 2 k.p.c. przez przytoczenie w uzasadnieniu nieistniejących przepisów, a także przez pominięcie niektórych okoliczności faktycznych, wobec czego nie wiadomo, czy Sąd pominął je pomyłkowo czy też dostrzegł, ale nie uznał za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skarżący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz każdego z powodów kwot po 272.424 zł wraz z ustawowymi odsetkami dnia 15 października 2012 r. oraz po 250.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa, a także o zasądzenie na rzecz każdego z powodów kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej.

Pozwany Skarb Państwa – Minister (...), zastępowany przez Prokuratorię (...) wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenia od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii (...) kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Wniósł nadto o ustalenie w trybie art. 67 k.p.c., iż Skarb Państwa reprezentuje także (...) Prokuratura (...) w W. ze stanowiska tego jednakże wycofał się na rozprawie apelacyjnej (k.763).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Dla uzasadnienia zarzutu błędnego ustalenia, że odbyły się dwa pogrzeby ks. prof. R. R. podczas gdy powodowie uczestniczyli w trzech, skarżący wskazali w uzasadnieniu apelacji na fakt pochowania szczątków głowy zmarłego we wspólnym grobie na P. (str. 9 apelacji). Okoliczność ta została uwzględniona w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia poprzez odnotowanie faktu wydania przez powodów dyspozycji spopielenia i pochowania szczątków głowy zmarłego

we wspólnym grobie na P. (k.638). Jedynie za nieścisle w tej sytuacji trzeba uznać stwierdzenie jakie nastąpiło w dalszej części uzasadnienia, o drugim pogrzebie pod koniec listopada 2012 r. (k.639). Należy jednak zauważyć, że fakt uczestniczenia w pogrzebach nie był podnoszony w pozwie jako okoliczność wpływająca na wysokość roszczenia.

Drugi zarzut o charakterze procesowym – naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. został sformułowany bardzo ogólnie, bez wskazania na jakiegokolwiek okoliczności określone w nim jako „pominięte” i bez wyjaśnienia, jaki wpływ okoliczności te miałyby zdaniem skarżących na treść podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a w konsekwencji także na wynik sprawy. Prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje wadliwą jego ocenę. Poza tym zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału nie stanowi o naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. Naruszeniem tego przepisu nie jest również pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, Lex nr 151622 i postanowienie Sądu Najwyższego z 25 września 2014 r., II CSK 727/13 (Lex nr 1537557)). Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny jest związany zarzutami naruszenia prawa procesowego (uchwała 7 sędziów SN – zasada prawna z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Omawiany zarzut nie mógł więc odnieść skutku, tym bardziej, że nie został rozwinięty w uzasadnieniu apelacji, uporządkowanym za pomocą podtytułów, z których żaden nie odnosi się do ustaleń faktycznych ani do oceny dowodów. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjmuje przytoczoną wyżej podstawę faktyczną rozstrzygnięcia za własną (ze wskazanym wyżej uściśleniem).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. również nie został oddzielnie potraktowany w uzasadnieniu apelacji, niemniej Sąd Okręgowy rzeczywiście powołał nieistniejące przepisy Konwencji o ujednoczeniu niektórych prawideł dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego sporządzonej w Montrealu dnia 28 maja 1999 r. (Dz.U.2007.235 ze zm.). Art. 3a i 3b tej konwencji (dalej: „Konwencja montrealaska”) dotyczą wystawiania dokumentu przewozowego a nie zakresu stosowania tej umowy międzynarodowej.

Odniesienie się dalszej części zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. utrudnia jego ogólnikowość – zastał sformułowany równie nieprecyzyjnie jak zarzut pierwszy. Niemniej, pośród argumentacji zatytułowanej jako „Nieodpowiednie zadośćuczynienie” znalazły się w podpunkcie e) uwagi na temat niewyjaśnienia w uzasadnieniu przyczyn niedania wiary twierdzeniom strony powodowej dotyczącym źródła wycieku do mediów informacji o dacie i miejscu ekshumacji. Po pierwsze, twierdzenia strony nie są dowodem i nie podlegają ocenie w takim charakterze. Art. 328 § 2 k.p.c. nakazuje wyjaśnienie przyczyn, dla których sąd „innym dowodom” odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Nie mogło więc dojść do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie przyczyn niedania wiary twierdzeniom. Jeśliby jednak chodziło o zeznania powódki na ten temat, to wraca uwagę fakt, że nie były one stanowcze (k.625) i nie było na tę okoliczność w sprawie innych dowodów, a więc kwestionowany wniosek Sądu, że nie jest możliwe ustalenie kto rzeczywiście informował media o ekshumacji, mieści się w granicach swobodnej oceny dowodów (str. 9 uzasadnienia wyroku).

Na związek z zarzutem naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazuje jeszcze stwierdzenie: „W tym więc zakresie uzasadnienie utrudnia kontrolę instancyjną”, podsumowujące uwagi na temat przeżyć powodów związanych z ekshumacjami, zamieszczone w podtytule : „Nieodpowiednie zadośćuczynienie” (str. 8 apelacji). Uzasadnienie wyroku rzeczywiście nie obejmuje ustaleń na ten temat, co jednak nie zostało zakwestionowane przez skarżących w sposób wyżej opisany (zarzutem sprzeczności ustaleń Sądu z materiałem dowodowym). Poza tym nieobjęcie tej materii uzasadnieniem usprawiedliwia przyjęcie przez Sąd I instancji za podstawę zasądzenia zadośćuczynienia dobra osobistego w postaci naruszenia kultu osoby zmarłej, wyrażającego się w wydaniu ciała zmarłego innej rodzinie (uzasadnienie wyroku – k.643). Przy takiej kwalifikacji naruszonego dobra osobistego mógł Sąd wskazane wyżej okoliczności uznać za nieistotne dla wyniku sprawy, gdyż pozostawały poza zdarzeniem naruszającym dobra osobiste.

Pierwszy zarzut naruszenia prawa materialnego jest zasadny w części, ale tylko w odniesieniu do powódki, i to w zakresie dotyczącym zastosowania przez Sąd art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Poza sporem jest już na obecnym etapie postępowania status powodów jako najbliższych członków rodziny osoby zmarłego. Sporne jest natomiast rozumienie odpowiedniości sum należnym każdemu z powodów w okolicznościach sprawy. Wprowadzenie do art. 448 k.c. klauzuli „odpowiedniej sumy” pozostawia sądowi orzekającemu margines uznaniowości, co do wysokości zasądzanej kwoty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 595/14, Lex nr 1809874).

Przewidziane w art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, złagodzeniu cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomocy pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Sąd Okręgowy potraktował oboje powodów jednakowo, nie dopatrując się podstaw do zróżnicowania zadośćuczynienia, podnosząc, że domagali się oni takich samych kwot. Tym samym nie uwzględnił jednak istotnych odrębności w ich sytuacji, w tym zindywidualizowanych reakcji na śmierć R. R..

Uwzględniając wniosek dowodowy strony powodowej Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii psychologa na okoliczność istnienia i intensywności związków uczuciowych między zmarłym a jego siostrą i siostrzeńcem, z opinii tej wynikają zaś istotne różnice co do zakresu skutków tego zdarzenia w życiu obu powodów. Wiąż pomiędzy powodem a jego wujem była silna i prawidłowa, powód przeżył reakcję żałoby, ale proces adaptacji przebiegł w sposób niepowikłany się i zakończył się kilka miesięcy po śmierci ojca chrzestnego. Reakcja żałoby nie konwertowała więc do poziomu patologii i brak jest przesłanek do stwierdzenia negatywnego wpływu śmierci na funkcjonowanie powoda w sferze osobistej, rodzinnej, czy społeczno-zawodowej. Powód zachował zdolność do kompetentnego pełnienia przypisanych mu ról społecznych (ojca, męża, pracownika), podejmowania i utrzymywania relacji interpersonalnych. Ma zainteresowania które dają mu radość, relacje rodzinne układają się dobrze, nie miał długotrwałych stanów obniżonego nastroju wymagających specjalistów psychiatrii czy psychologii (opinia biegłego P. B. – k.548-562).

Sytuacja powódki kształtuje się odmiennie. Jej relacje z bratem, również silne i poprawne, były niewątpliwie głębsze niż powoda. Świadczy o tym opisana przez biegłego reakcja na przewlekły stres z powikłaniami somatycznymi, przedłużająca się reakcja żałoby, która konwertowała do poziomu zaburzeń adaptacyjnych. U powódki pojawiły się okresy obniżonego nastroju, zaburzenia rytmów dobowych, co skutkowało koniecznością okresowego przyjmowania leków uspokajających. Zaburzenia te przekształciły się w nawracające zaburzenia depresyjne (opinia biegłego P. B. – k.563-576). Poza tym należy także uwzględnić fakt, że u powódki brat miał swoje drugie mieszkanie i oboje ustalili, że będzie mieszkał u niej po przejściu na emeryturę. Można jeszcze zauważyć, że na bliższe relacje ze zmarłym niż miało to miejsce w przypadku powoda może wskazywać ustanowienie właśnie siostry spadkobierczynią testamentową przez R. R.. Reasumując, zadośćuczynienia zasądzone na rzecz powodów powinny być różne – wyższe świadczenie z tego tytułu należy się siostrze zmarłego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiednią sumą jest w tym wypadku 90.000 zł, co implikowało zasądzenie dalszej kwoty 30.000 zł. Łączna kwota 90.000 zł jest wprawdzie wyższa niż jakiegokolwiek znane Sądowi przypadki zasądzania zadośćuczynienia za śmierć brata (siostry), ale przemawiają za taką kwotą wskazane – częściowo również przez Sąd Okręgowy - okoliczności sprawy.

Odnośnie kwoty 60.000 zł zasądzonej na rzecz powoda Sąd Apelacyjny podziela w całości argumentację Sądu I instancji. Tak jak w przypadku powódki 90.000 zł - uwzględnia też nadzwyczajny wstrząs psychiczny po stracie wujka, jaki z okoliczności śmierci, a więc charakter katastrofy, w jakiej nastąpił zgon. Jest to kwota bardzo wysoka, wręcz bezprecedensowa, także jeśli się weźmie pod uwagę poza pokrewieństwem, więź wynikającą z bycia synem chrzestnym i pomoc jaką świadczył zmarły powodowi w chorobie. Jak zaznaczono się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w sprawach o zadośćuczynienie pieniężne na podstawie art. 446 § 4 k.c. indywidualizacja ocen w zakresie dotyczącym rozmiaru krzywdy i wysokości zadośćuczynienia musi doznawać ograniczeń. W przypadkach, w których stopień bliskości osoby uprawnionej względem zmarłego jest taki sam, wiek uprawnionego podobny, podobna intensywność więzi między uprawnionym a zmarłym, podobna skala przeżywanego bólu i cierpienia przez

uprawnionego, podobny stopień negatywnego wpływu śmierci osoby najbliższej na życie uprawnionego, powinny być zasądzone podobne kwoty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci osoby najbliższej (por. wyroki SN: z 17 kwietnia 2015 r., III CSK 173/14, Lex nr 1745796 i z 15 maja 2015 r., V CSK 493/14, Lex nr 1751292).

Żądanie kwoty wyższej od zasądzonej (w przypadku powoda) i wyższej niż łącznie 90.000 zł (w przypadku powódki) jest wygórowane. Oparcie argumentacji na ugodach zawartych przez Skarb Państwa z najbliższymi ofiar katastrofy z 10 kwietnia 2010 r. nie może być miarodajne, a w szczególności nie znajduje oparcia w objętym zarzutem, art. 32 Konstytucji. Zgodnie z treścią art. 32 ust. 1 Konstytucji, wyrażającego zasadę równości, wszyscy są wobec prawa równi oraz wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne. W świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego wskazana zasada najogólniej rzecz ujmując oznacza nakaz jednakowego traktowania równych i podobnego traktowania podobnych, dopuszczalność jedynie uzasadnionych różnicowań, a także wiązanie równości z zasadą sprawiedliwości (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 10 lutego 2010 r., II UK 186/08, Lex nr 725049).

Ugody na jakie powołują się powodowie dotyczyły wstępnych, zstępnych i małżonków (okoliczność bezsporna) a więc osób o bliższym stopniu pokrewieństwa niż rodzeństwo i dzieci rodzeństwa. W przypadku rodzeństwa pojawiają się nawet w orzecznictwie wypowiedzi negujące w ogóle zasadność roszczeń opartych na art. 446 § 4 k.c., o ile nie zachodzą szczególne więzi emocjonalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 22 maja 2014 r., I ACA 388/14, Lex nr 1793946). Powodowie powołują się w apelacji na zupełnie przypadkowo dobrane orzeczenia sądowe, które zapadały w całkowicie odmiennych stanach faktycznych i nie stanowią wsparcia dla orzekania w sprawie niniejszej. Jedynie ocena jaką posłużył się Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku wydanego w sprawie VI ACA 1140/2012 (Lex nr 13629140) odnosiła się porównawczo m.in. do traumy rodzin ofiar katastrofy pod S. ze względu na rodzaj argumentacji prezentowanej przez skarżących w tamtej sprawie, nawiązującej do ugód zawieranych przez Skarb Państwa, niemniej, chodziło tam o zadośćuczynienie członkom ofiary wypadku drogowego, w dodatku bliżej spokrewnionych niż powodowie w tej sprawie - powodami byli mąż i córka. Także więc w tym przypadku można mówić o nieadekwatności porównania.

Sytuacja podobna do będącej przedmiotem tego procesu zaistniała natomiast w sprawie I ACA 1573/14 Sądu Apelacyjnego w Warszawie, zakończonej wyrokiem z 28 kwietnia 2015 r., gdzie o zadośćuczynienie wystąpiła siostra i siostrzeniec osoby, która zginęła w katastrofie pod S.. W sprawie tej, gdzie roszczenia również nawiązywały do ugód zawieranych ze Skarbem Państwa na kwoty 250.000 zł, zasądzone zostało prawomocnie: na rzecz siostry 50.000 zł a na rzecz siostrzeńca 25.000 zł. W sprawach: I ACA 470/14 i I ACA 479/14, zakończonych wyrokami Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 16 października 2014 r., przy takich samych roszczeniach zasądzone zostało na rzecz dwóch braci tragicznie zmarłego w tej samej katastrofie 50.000 zł i 30.000 zł, zaś w sprawie I ACA 1025/14, zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2015 r. zasądzone zostały na rzecz braci i bratanka kwoty po 30.000 zł. Podsumowując, w każdym w przytoczonych, adekwatnych przykładów, zasądzone zostały kwoty niższe niż w tej sprawie przez Sąd Okręgowy.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 448 k.c., to musi on być rozpatrywany w związku z art. 23 i 24 k.c. Chodzi więc tu nie o zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej ale o drugą podstawę odpowiedzialności – naruszenie dóbr osobistych. Także w tym przypadku znajdują zastosowanie wspomniane wyżej kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia. Zważywszy na ścisłą zbieżność okoliczności faktycznych z sytuacją rodziny księdza Z. K., z którego ciałem zamienione zostało właśnie ciało zmarłego księdza profesora R. R., zadośćuczynienie za krzywdę z tego tytułu powinno być porównywalne. W sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 stycznia 2015 r., I ACA 1025/14, zasądzone zostały na rzecz powodów właśnie kwoty po 10.000 zł za naruszenie dobra osobistego w postaci prawa do kultu pamięci po zmarłym.

Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 448 k.c. powoduje, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd, a w konsekwencji zasądzenia świadczenia rażąco wygórowanego albo zaniżonego, a przez to nie

spełniającego kryterium „odpowiedniości”. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo jest rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 51063, oraz z dnia 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356).

Podobnie jak w sprawie I ACa 1025/14, tak i w tej sprawie należy podkreślić, że zasadność roszczenia o pieniężne zadośćuczynienie w ocenianym przypadku nie jest oczywista i wydaje się, że niekoniecznie jest to w pełni adekwatny – do okoliczności sprawy – środek kompensaty.

Jak zasadnie stwierdził Sąd Okręgowy, nie doszło do zaniedbania polegającego na błędnej identyfikacji tych ciał. Do zamiany ciał doszło poprzez omyłkowe oznaczenie innymi numerami ciał w protokole okazania przez funkcjonariuszy (...), niż te, które były nadane ciałom okazywanym. To funkcjonariusze (...) Prokuratury (...) w W. odkryli pomyłkę w dokumentacji (...), podejmując wszelkie możliwe prawem działania zmierzające najpierw do ustalenia prawdziwości powziętych podejrzeń, a następnie - do wydania prawidłowych ciał osobom bliskim dla zmarłych. Zatem stwierdzone przez Sąd Okręgowy naruszenie dobra osobistego powodów w postaci kultu zmarłego nie były spowodowane bezpośrednio przez działania osób podległych pozwanemu. Do omyłki doszło na skutek czynności nie polskiego funkcjonariusza, ale funkcjonariusza (...). Udział powódki w ekshumacji i sekcji zwłok, jak również traumatyczne przeżycia związane z odkryciem i ujawnieniem faktu, że głowa zmarłego wymaga oddzielnego pochówku i udział w ponownym pogrzebie, także były pośrednimi następstwami zdarzeń zaistniałych bez udziału polskich funkcjonariuszy.

Jako dominujący w judykaturze i doktrynie należy uznać pogląd, że pokrzywdzony może żądać kompensaty krzywdy od ponoszącego winę (por. wyrok SN z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53; B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, W sprawie wykładni art. 448 k.c., PS 1997, nr 1, s. 6 i n.; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 448, nb 12–13; A. Szpunar, Zadośćuczynienie..., s. 211–212). Za słusznością tezy o odpowiedzialności na zasadzie winy przemawia głównie wykładnia systemowa, a więc deliktowy charakter odpowiedzialności.

Jak wynika z treści art. 24 § 1 k.c., poszkodowanemu może przysługiwać żądanie dokonania wielu czynności, o ile jest to niezbędne dla usunięcia skutków naruszenia. Sposób usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych winien być dostosowany w każdym wypadku do konkretnych okoliczności (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 23 listopada 2012 r., I ACa 1079/12, Lex nr 1267297). Zadośćuczynienie, w szczególności z art. 448 k.c., ma charakter fakultatywny, a więc nie musi być ono zawsze zasądzone, mimo spełnienia przesłanek ustawowych. Przy ocenie zasadności roszczenia z art. 448 k.c. oraz odpowiedniości sumy tytułem zadośćuczynienia konieczne jest rozważenie całokształtu okoliczności sprawy, a nie tylko wzięcie pod uwagę doznanej przez powodów krzywdy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 13 lutego 2014 r., I ACa 1565/13, Lex nr 1540873).

Jak to już zaznaczono, działania pozwanego doprowadziły do usunięcia nieprawidłowego stanu wynikającego z zamiany ciał i wadliwego pierwotnego pochówku (twierdzenie w uzasadnieniu apelacji, że powodowie otrzymali ostatnio wyniki badań z niezgadującą się grupą krwi – str. 8, nie były przedmiotem dowodzenia). Pozwany, dostrzegając możliwość nieprawidłowości w powyższym zakresie, podjął działania mające na celu jej naprawę. Niewątpliwie wiązało się to z niedogodnościami dla powodów, wynikającymi przede wszystkim z konieczności ekshumacji zwłok i ponownych pochówków. Jednak naruszenie zostało usunięte. W tej sytuacji, przyznane obu powodom kwoty wydają się wystarczające i odpowiednie.

Drugi zarzut naruszenia prawa materialnego, szeroko umotywowany, także w piśmie procesowym złożonym w toku postępowania apelacyjnego, nie zasługiwał zdaniem Sądu Apelacyjnego na uwzględnienie. W ramach oceny zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. zostało już stwierdzone, że Sąd Okręgowy błędnie powołał nieistniejące przepisy dla uzasadnienia oddalenia powództwa w tej części. W istocie zasadnicze znaczenie ma tu art. 1 ust. 1 Konwencji montrealskiej, w którym określono zakres jej stosowania. Zgodnie z tym przepisem ma ona zastosowanie do każdego przewozu międzynarodowego osób, bagażu lub towarów wykonywanego statkiem powietrznym za wynagrodzeniem, a

także do przewozu bezpłatnego wykonywanego statkiem powietrznym przez przedsiębiorstwo transportu lotniczego. Z kolei z art. 2 ust. 1 Konwencji wynika, że ma ona zastosowanie do przewozu wykonywanego przez państwo lub przez osoby prawne prawa publicznego, jeżeli spełnia on warunki określone w artykule 1. A zatem Konwencja ma zastosowanie w sytuacji, gdy przewóz międzynarodowy osób dokonywany jest za wynagrodzeniem, co w tej sytuacji bezspornie nie miało miejsca, albo chodzi o przewóz bezpłatny, ale w takim wypadku musi wykonywać go przedsiębiorstwo transportu lotniczego, przy czym reguła dotyczy również przewozu wykonywanego przez państwo lub przez osoby prawne prawa publicznego. W przypadku lotu samolotu (...) nr (...) bezpłatny przewóz wykonywany przez obiekt wojskowy należący do (...) podlegającego Ministerstwu (...) ((...)).

Nie ma podstaw by (...)traktować jako przedsiębiorstwo transportu lotniczego. Definicja „przewoźnika lotniczego” zawarta jest w art. 2 ust. 1a) Rozporządzeniu (WE) nr 2027/97 z dnia 9 października 1997 r. w sprawie odpowiedzialności przewoźnika lotniczego z tytułu przewozu pasażerów i ich bagażu drogą powietrzną (Dz.U.E.L.1997.285.1 ze zm.). Według tego przepisu „przewoźnik lotniczy” oznacza przedsiębiorstwo transportu lotniczego z ważną licencją na działalność. Według polskiej ustawy z dnia 3 lipca 2002 r. – Prawo lotnicze, przewoźnikiem lotniczym jest podmiot uprawniony do wykonywania przewozów lotniczych na podstawie koncesji - w przypadku polskiego przewoźnika lotniczego, lub na podstawie odpowiedniego aktu właściwego organu obcego państwa - w przypadku obcego przewoźnika lotniczego (art. 2 pkt 16). Zatem okoliczność, że bezpłatny przewóz lotniczy nie był wykonany przez przedsiębiorstwo transportu lotniczego (przewoźnika lotniczego) przesądza o wyłączeniu stosowania w tym wypadku Konwencji montrealskiej.

Argumentacja skarżących opiera się zasadniczo na wyłączeniu podmiotowym przewidzianym w art. 57 Konwencji montrealskiej, według którego każde państwo strona może w każdym czasie oświadczyć w drodze notyfikacji skierowanej do depozytariusza, że niniejsza konwencja nie ma zastosowania m.in. do międzynarodowego przewozu wykonywanego bezpośrednio przez to państwo stroną w celach niehandlowych w związku z wykonywaniem jego funkcji i obowiązków suwerennego państwa. Pozostaje poza sporem, że Polska nie składała zastrzeżenia w trybie tego artykułu. Konkluzja skarżących oparta jest na wnioskowaniu a contrario, że skoro nie doszło do wyłączenia w drodze złożenia przez Państwo Polskie zastrzeżenia na podstawie art. 57, to Konwencja montrealaska ma zastosowanie także do statków państwowych, w razie lotu niehandlowego w związku z wykonywaniem jego funkcji i obowiązków suwerennego państwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego taki kierunek wykładni pozostaje jednak w sprzeczności z wyraźnie określonym, przytoczonym wyżej, zakresem jej stosowania. Nie może rozumowanie oparte o przepis dający prawo do wyłączenia stosowania Konwencji w pewnych przypadkach, decydować o de facto pominięciu regulacji o zasadniczym znaczeniu, ustanawiającym regułę (art. 1 i 2). Można też zauważyć, że w piśmiennictwie (poza artykułem pt. „Zastosowanie Konwencji montrealskiej do roszczeń odszkodowawczych przeciwko Skarbowi Państwa związanych z Katastrofą S.”, Palestra 3-4/2015 autorstwa M. W. – pełnomocnika powodów w niniejszej sprawie), brak jest wypowiedzi zawierających podobną wykładnię jak prezentowana przez powodów. M. Ż. w artykule pt. „Katastrofa lotnicza pod S. w świetle prawa międzynarodowego” (Palestra 5-6/2010) rozważał zastosowanie Konwencji montrealskiej tylko w przypadku ustalenia, że jednostka wojskowa wykonująca przewóz lotniczy prowadziła działalność przedsiębiorstwa lotniczego w rozumieniu konwencji albo, że przewóz wykonywany był za wynagrodzeniem. Należy podkreślić, że uwagi te poczynione zostały w nawiązaniu do treści art. 57 Konwencji montrealskiej (str. 14). Niewątpliwie nie zachodzi żaden z dwóch wymienionych tu przypadków, co zresztą nie jest przedmiotem sporu w sprawie. Można jeszcze odnotować, że w żadnej z ugód zawieranych z pomiędzy najbliższymi zmarłych i Skarbem Państwa nie powoływano się na Konwencję Montrealską (okoliczność przyznana przez pełnomocnika powodów na rozprawie apelacyjnej), ani też nie stanowiła ona podstawy zasądzanych do tej pory roszczeń w podobnych sprawach sądowych, wymienionych wyżej.

Trzeci (ostatni) zarzut naruszenia prawa materialnego ma uzasadnione podstawy. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. Tym niemniej,

jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratywny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 18 lutego 2011 r. I CSK 243/10, Lex nr 848109).

W pełni podzielając powyższy pogląd Sąd Apelacyjny uznaje, iż kwoty należnego powodom zadośćuczynienia były adekwatne do rozmiarów krzywd już w chwili wezwania do zapłaty, co w tym przypadku nastąpiło nie później niż w dniu posiedzenia pojednawczego, odbytego przy udziale reprezentanta Skarbu Państwa (k.23-26), a więc odsetki od kwot odpowiednio: 90.000 zł i 60.000 zł należą się powodom zgodnie z żądaniem pozwu – od dnia 15 października 2012 r. Trzeba bowiem zauważyć, że w zawezwaniu do próby ugodowej wierzytelności zostały jednoznacznie i precyzyjnie określone zarówno co do przedmiotu, jak i wysokości (por. wyroki SN: z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09, Lex nr 551105 i z dnia 16 kwietnia 2014 r., V CSK 274/13, Lex nr 1460982 oraz postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2014 r., V CSK 586/13, Lex nr 1493992).

Odnośnie kwot dochodzonych dopiero w tym procesie i zasądzonych w wysokości po 10.000 zł, pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero od doręczenia odpisu pozwu (k.101), przy czym Sąd uwzględnił jeszcze dwa tygodnie od tej daty na spełnienie świadczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach zapadło przy zastosowaniu art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 113 ust. 4 u.k.s.c. odstąpił o obciążenia powodów kosztami postępowania apelacyjnego ze względu na charakter sprawy i ich sytuację materialną.